Rok IV. Nr. 142 (891) Wilno, Sobota 25 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Polityk łotewski o konflikcie anglo-rosyjskim.

Wyrażone przez p. Schiemanna poglądy niekoniecznie zgodne są może z opinją przeważnej części społeczeństwa łotewskiego, są one bowiem odbiciem polityki i programu partji socjaldemokratycznej na Łotwie.

Artykuł niniejszy zamieszczamy jako cenny materjał informacyjny. *(Red).*

Anglja uchodzi zagranicą, jak i w opinji własnego społeczeństwa, za protektora i ojca chrzestnego państw bałtyckich. Aczkolwiek utworzenie się tych państw było skutkiem rozbicia się potęgi rosyjskiej, a następnie porażki Niemiec, to jednak określenie powyższe ma swoją rację w tym fakcie, iż w decydującym roku 1919 Anglja była jedynem mocarstwem, które przejawiło pewną inicjatywę nad brzegami Bałtyku i postarało się o zachowanie istnienia państw o ustroju dotychczasowym pod bokiem Rosji komunistycznej. Tylko pod tym kątem widzenia można ujmować stosunek Anglji do państw bałtyckich. Pomysł odcięcia Rosji na stałe od wybrzeża europejskiego, Rosji, jako jednostki geograficznej, nie odgrywał w polityce angielskiej żadnej roli. W pojęciu Anglji państwa bałtyckie pozostały krajami kresowemi, które odseparowuje od byłego imperjum jego obecny ustrój państwowo-społeczny. W ostatnich 8-u latach Anglja odnosiła się do państw bałtyckich wogóle obojętnie.

Kwestja, jak się ustosunkuje Anglja do państw bałtyckich w obecnym konflikcie anglo rosyjskim, nie jest też z tego względu żywotnym problematem polityki angielskiej. Dążeniem Anglji jest unikanie wszystkiego, co mogłoby stworzyć z państw bałtyckich stałe ugrupowanie wciśnięte jako klin między Rosję a Niemcy. I obecnie Anglja również nie próbuje wywierać wpływu na gabinet w Rydze.

Stałe oglądanie się na Londyn jest cechą łotewskich partyj prawicowych, które szukają oparcia w dawnej Entencie, tkwiąc jeszcze w koncepcjach politycznych okresu r. 1918/19.

Natomiast obecny minister spraw zagranicznych, socjaldemokrata Zeilens, trzyma się linji polityki realnej, która polega na tem, aby niezależne państwa bałtyckie nie były klinem jątrzącym i przeszkodą między swymi bezpośrednimi sąsiadami, Rosją i Niemcami, lecz raczej pomostem i łącznikiem. Pogląd ten zyskał, jak się wydaje, uznanie większej części opinji kraju.

Gdybyśmy wyobrazili sobie, iż w ewentualnej walce Rosja obecna zostałaby pobita, a powstała Rosja nowa, to musielibyśmy być konsekwentni i dojść do przekonania, iż nowy rząd rosyjski dojrzałby niewątpliwie w istnieniu niezależnych państw bałtyckich groźbę dla bezpieczeństwa państwa rosyjskiego. A wówczas dla państw bałtyckich wyrosłoby groźne niebezpieczeństwo.

Wobec tego polityka neutralnego stosunku na obie strony wydaje się być dla państw bałtyckich jedyną racjonalną polityką obrony swych interesów. Zawarcie traktatu handlowego z Rosją w toku bieżącego miesiąca utrwala linję polityczną naszego rządu.

Konflikt obecny anglo-rosyjski może się tylko w małym stopniu odbić na całokształcie naszych stosunków handlowych z Rosją. Łotwa nie może bezpośrednio utwierdzić się na rynku rosyjskim, ma na to zbyt mało kapitałów. Obecnie uzyskała Łotwa zamówienia z Rosji, przyznając jej wzamian klauzule ulgowe na import specyficznych surowców rosyjskich.

Naogół sytuacja nie przedstawia się zbyt pesymistycznie. Oceniamy ją oczywiście przeważnie z punktu widzenia interesów Łotwy, ale wydaje mi się, iż poglądy powyższe mogłyby się stosować i do pozostałych państw ugrupowania bałtyckiego.

P. Schiemann.
Poseł do parlamentu Łotwy.

Likwidacja zatargu między Albanją a Jugosławją.

BIAŁOGRÓD. 24. VI. (Pat.) W dniu wczorajszym o godz. 16 m. 30 ministrowie pełnomocni Francji, Niemiec i Włoch oraz charge d affaires angielski w Białogrodzie wręczyli rządowi jugosłowiańskiemu oddzielne lecz identyczne noty, domagające się, aby zatarg albański, wywołany aresztowaniem Djuraskowicza został zlikwidowany w ten sposób, aby zwolnienie Djuraskowicza nastąpiło jednocześnie ze zmianą wyrażeń zawartych w nocie, doręczonej 30 maja r. b. przez charge d affaires jugosłowiańskiego w Tiranie, a które rząd albański poczytywał za obraźliwe.

Paryska sensacja.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Paryski „Matin" w jednym z ostatnich artykułów podaje sensacyjną wiadomość, jakoby Marszałek Piłsudski wysłał w tych dniach do Moskwy specjalnego kurjera z deklaracją rządu polskiego, którą poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patek miał wręczyć p. Litwinowowi w związku z drugą notą sowiecką.

Wiadomość ta, jak się informujemy, jest pozbawiona wszelkich podstaw. Stanowisko rządu naszego w sprawie odpowiedzi na drugą notę sowiecką nie będzie skonkretyzowane przed dniem 30 b. m.

O usunięcie wpływów bolszewickich w Chinach.

LONDYN, 24.VI. (Pat). Generał Feng, który bawi obecnie u Czang-Kai-Szeka oświadczył dziennikarzom amerykańskim, iż wysłał do rządu w Hankou depeszę domagającą się natychmiastowego wydalenia Borodzina. Celem moim — mówił generał — jest zjednoczenie wszystkich stronnictw chińskich na podstawie programu Sun-Yat-Sena, z wykluczeniem wszystkich wpływów zagranicznych, zwłaszcza komunistycznych.

Demonstracje w Kantonie.

KANTON, 24.VI. (Pat). We wczorajszych manifestacjach brały udział setki robotników. Znaczny oddział marynarzy francuskich z kanonierki „Argus" wylądował i zajął pozycję w koncesji francuskiej. Ulice, któremi przechodzili manifestanci, pilnowała policja chińska, mając do dyspozycji samochody opancerzone i sikawki pożarne. Manifestanci usiłowali przerwać kordon policyjny, lecz policja zdołała ich skłonić do zaniechania tego zamiaru. Byli funkcjonarjusze Morskiej Ligi Komunikacyjnej w Hong-Kong-Kanton-Makao ogłosili bojkot linji angielskiej, nie pozwalając Chińczykom podróżować statkami angielskimi.

Chłopski ruch komunistyczny w Chinach.

LONDYN. 23. VI. (Pat). Korespondent „Timesa" donosi z Pekinu o komunistycznym ruchu chłopskim w prowincji Honan i w południowem Chili.

Ruch ten przybiera charakter niebezpieczny. Organizacja komunistyczna chłopów nazwała się „Czerwoną Dzidą". Chłopi są zorganizowani w sposób nowoczesny.

Liczba ich obliczana jest na ćwierć miljona. Wystąpienie tej organizacji spowodowało częściowo godwrót armji Czang-Tso-Lina z Honan.

Ruch chłopski jest wroo usposobiony wobec cudzoziemców. Możliwe jest rozszerzenie tego ruchu w sposób podobny do ruchu bokserów w 1900 roku.

Szwajcarja wobec Sowietów.

BERN. 24 VI. (Pat). Na posiedzeniu Rady Narodowej prezydent federacji szwajcarskiej Motta, odpowiadając na interpelację w sprawie stosunków szwajcarsko-sowieckich, oświadczył, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do nawiązania stosunków handlowych między osobami prywatnymi. Należy jednakże tem się zadowolić.

Rada związkowa nie będzie nigdy tolerowała uprawianej przez cudzoziemców propagandy bolszewickiej. — Nie jest prawdopodobne — ciągnął dalej Motta — aby delegaci sowieccy, przybywający do Genewy celem prowadzenia rokowań międzynarodowych rozpoczynali niebezpieczne knowania, które zostałyby potępione przez prawo.

Motta zakończył oświadczeniem, że w obecnej sytuacji rząd szwajcarski daleki jest od myśli uznania Sowietów de jure.

Prasa francuska o mowie Stresemanna.

PARYŻ, 24 VI. (Pat). „Le Journal" uważa mowę ministra Stresemanna za manifestację nader doniosłą, wykraczającą poza zwykłe ramy debat parlamentarnych. „L'Oeuvre" uważa, iż mówca rozpoczął rozmowy przedwstępne co do rokowań dotyczących sprawy okupacji, lecz, że jest rzeczą Niemiec poczynić pierwsze kroki i przedstawić swe propozycje.

„Echo de Paris" powołując się na tekst decyzji Konferencji Ambasadorów wykazuje, że Niemcy nie mogą formułować żadnych żądań, dopóki postanowienia układu w sprawie fortyfikacyj na Wschodzie nie zostały wykonane. „L Avenir" uważa, iż Francja obiecuje Niemcom spokój, nie domagając się wzamian za to niczego. Nie może to być powodem, aby Rzesza Niemiecka uchylała się od przyjętych na siebie zobowiązań.

„Figaro" stwierdza, że zbliżenie narodów i odpowiedzialność za wywołanie wojny są rzeczami zupełnie odmiennemi. Nikomu — kończy dziennik — nie wolno przekręcać historji.

O przybycie Chamberlaina do Warszawy.

WARSZAWA, 24. VI. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało do poselstwa polskiego w Pradze depeszę, w której prosi poselstwo, aby skłoniło Chamberlaina i Lewina do odłożenia lotu swego do Warszawy na dzień 29 czerwca we środę.

Odłożenie lotu kom. Byrda.

NOWY-YORK, 24. VI. (Pat.) Ulewny deszcz spadł na lotnisko Roosewoltfield już po wyprowadzeniu monoplanu komandora Byrda na miejsce odlotu. Deszcz zmoczył dziesiątki tysięcy osób przybyłych na lotnisko w oczekiwaniu na chwilę odlotu aeroplanu. Kapitan Byrd zawiadomiony o niepomyślnych warunkach atmosferycznych postanowił odłożyć lot wyznaczony na dzisiejszy ranek.

Rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister skarbu p. Czechowicz konferował wczoraj przed południem z przedstawicielami amerykańskiego konsorcjum pożyczkowego p. p. Monnetem, Fisherem i Closem.

W godzinach wieczorowych naradzał się z tymi panami dyrektor obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Barański.

Konferencje powyższe pozostają w związku z ostatniem stadjum rokowań pożyczkowych.

Dzień wice-premjera Bartla.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

P. w.-premjer Bartel odbył wczoraj przed południem konferencję z min. Moraczewskim, dyrektorem departamentu Ministerstwa Robót Publicznych oraz przedstawicielem Ministerstwa Skarbu w związku ze strajkiem budowlanym, jaki od dłuższego czasu trwa w Warszawie.

W godzinach popołudniowych p. w.-premjer udał się do Belwederu, gdzie był przyjęty na przeszło godzinnej audjencji przez Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 8 wiecz. p. w.-premjer Bartel wraz z innymi członkami rządu udał się na uroczyste przedstawienie do Teatru Polskiego, gdzie odegrano jedno z arcydzieł nieśmiertelnego Wieszcza Juljusza Słowackiego, p. t. „Samuel Zborowski".

O zmianę ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 24.VI. (Pat). Wyłoniona przez sejmową komisję konstytucyjną specjalna podkomisja, która ma za zadanie rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany ordynacji wyborczej odbyła dziś swe posiedzenie przy udziale wszystkich członków podkomisji. Przedmiotem obrad był wniosek kompromisowy sformułowany przez pos. Popiela (NPR).

Przedstawiciele stronnictw lewicowych zgłosili w ciągu dyskusji cały szereg poprawek, natomiast posłowie mniejszości narodowych oświadczyli się przeciwko projektowi. Pos. Bagiński (Wyzw.) i Czapiński (PPS) wypowiedzieli się przeciwko zmniejszeniu ilości mandatów w województwach wschodnich. Pos. Bagiński domagał się nadto wprowadzenia związków list w poszczególnych okręgach dla czterech grup wyborczych. Pos. Polakiewicz (Str. Chł.) jest również przeciwny zmniejszeniu liczby mandatów na Kresach Wschodnich, nie wyklucza jednak możliwości kompromisu na podstawie projektu pos. Popiela.

Na wniosek pos. Polakiewicza, poparty przez przewodniczego referat powierzono pos. Popielowi, który na podstawie projektu kompromisowego, ewentualnie z uwzględnieniem życzeń i wniosków, zgłoszonych na podkomisji złoży sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu podkomisji, wyznaczonem na 30 b. m. godz. 11-ta rano.

Sprawa zasiłków dla rodzin rezerwistów.

WARSZAWA. 24. VI. (Pat). Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie komisji wojskowej Sejmu. Na porządku dziennym były wnioski klubów: PPS i NPR w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Sprawozdawca pos. Libermann (PPS). Przewodniczący pos. Mączyński (ChN) stwierdza, iż wysłał zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie dla czterech ministrów, a zjawił się jedynie przestawiciel Ministerstwa Skarbu, podczas gdy przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych, które powinno być tą sprawą najbliżej zainteresowane, jest nieobecny.

Następnie przewodniczący odczytał list wysłany do marszałka Sejmu, w którym zawiadamia go o powzięciu na poprzedniem posiedzeniu uchwały, domagającej się od rządu wyjaśnienia w sprawie zarządzenia, mocą którego stwierdzono, że wojskowym przysługuje czynne prawo wyborcze do samorządów. Wobec tego przewodniczący prosi p. marszałka, aby w myśl artykułu 68 regulaminu Sejmu zawiadomił o tym wniosku rząd.

Sprawozdawca pos. Liebermann wyjaśnia, że chodzi o przedłużenie działania ustawy z roku 1923 zapewniającej zasiłki rodzinom rezerwistów powołanych do ćwiczeń. Była to ustawa tymczasowa. Sarkania rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia są powszechne. Źródło pokrycia można znaleźć w nadwyżkach dochodów z monopolów państwowych. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu dyrektor Zakrzewski oświadczył, że rząd nie przewiduje tego wydatku. Ćwiczenia rezerwistów są dalszym ciągiem ich służby wojskowej. Rodziny rezerwistów nie mogą tedy rościć pretensyj o zasiłki tak samo, jak nie roszczą ich rodziny rekrutów.

Wobec tego przedstawiciel Ministerstwa Skarbu prosi o przekazanie tych wniosków do komisji budżetowej celem ewentualnego zastanowienia się nad źródłami pokrycia, gdyż źródła, wskazane przez pos. Liebermana, mają inne przeznaczenie. W dyskusji szczegółowej przyjęto jednomyślnie artykuł 2 w brzmieniu następującem: Wydatki związane z wykonaniem ustawy pokryje się w roku bieżącym z nadwyżek dochodów z akcyz, ceł i monopolów państwowych, w przyszłym zaś ze zwyczajnego budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, poczem na wniosek przewodniczącego, mimo sprzeciwu przedstawiciela rządu, ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

W sprawie obchodu ku czci Juljusza Słowackiego.

W sprawie wileńskiego obchodu z powodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego Komitet Obchodu podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 25-go b. m. po odsłonięciu tablicy pamiątkowej w dziedzińcu domu przy ul. Zamkowej 24 mogą być składane wieńce. Delegacje i osoby, które życzyłyby złożyć wieńce winny się zgłosić do prof. Ferdynanda Ruszczyca w dniu uroczystości dnia 28 b. m. o godz. 9 ej rano na miejscu uroczystości przy ul. Zamkowej 24.

Równocześnie Komitet zawiadamia, że wieniec od Wilna, który zostanie złożony u grobu Słowackiego w Krakowie, oraz szkatuła, w której będzie przewieziona i złożona ziemia z grobu Euzebjusza Słowackiego będą wystawione w sobotę dn. 25 b. m. w oknie wystawowem kwieciarni p. Gintowta-Dziewałtowskiego w domu uniwersyteckim przy ul. Zamkowdj 11.

Uczczenie prochów Juljusza Słowackiego przez Sejm.

WARSZAWA, 24. IV. (Pat). Dziś o godz 10 rano odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia powracających do kraju prochów Juljusza Słowackiego. Sala posiedzeń wspaniale przystrojona zielenią. Na trybunie zawieszony amarantowy sztandar z Białym Orłem. W ławach rządowych zasiadł marszałek Sejmu Rataj. Od chwili, kiedy przewodniczący wicemarszałek Sejmu Dębski otworzył posiedzenie, cała Izba, zarówno jak i publiczność skupiona na galerji, powstała z miejsc i w uroczystym nastroju wysłuchała następującego przemówienia wicemarszałka Dębskiego.

Przemówienie wice-marszałka Dębskiego.

Panowie Posłowie! Do ziemi ojców swych wracają prochy Juljusza Słowackiego na wieczny spoczynek do grobów królewskich na Wawelu. Sejm Rzeczypospolitej przedstawicielstwo narodu—składa hołd przed majestatem Króla Ducha, którego szczątki śmiertelne w triumfalnym pochodzie zdążają na Wawel, Idziemy za trumną wieszcza narodu, zesłanego w czasach niewoli za ochronę ducha polskiego. Poczęło się jego posłannictwo przejawiać w blasku olśniewającym i piękności słowa natchnionego. Mową polską wszystkich wieków, językiem praojców, królów i proroków, rycerzy i pieśniarzy, obwieszczał narodowi prawdę, targnął jego sumieniem przemawiał po przez żyjących do wielu pokoleń—a wszystko z umiłowania dla Polski i przez wierną dla niej służbę. Człowiek wielki—bo wielkość osiągnął z poznania własnej prawdy wewnętrznej i w walce z samym sobą—rychło porzucił w pieśniach skargę przeciw Bogu i pogardę dla ludzi, a pojednawszy się z Bogiem i człowiekiem, sięgnął do najwyższych szczytów natchnienia, gdzie jasnowidzenie odkrywa tajemnicę bytu. Wielki samotnik, gdy zbliżył się do ludzi on Król Duch, to z chęcią, aby im serce zapełnić, rozum zamienić w mądrość i dać im pęd ku wielkim celom żywota, bo poznał, że nie na to jesteśmy na ziemi, byśmy szukali próżnej uciechy i posągów przyszłych, ale dla chwały Bożej i dla pracy prostej i czystej. A ten kto rozwiązał zagadnienie bytu człowieka, przystąpi łatwiej do rozwiązania zagadnień społecznych i narodowych, zwłaszcza, gdy jednostkę naród, ludzkość powiąże i przeniknie wielką ideą—prowadzącą na niebotyczne wyżyny ducha człowieka i narodu, wielką ideą że „wszystko przez ducha i dla ducha stworzone". I na tych słowach ugruntowana jest wiedza święta narodu a w jedności wiedzy poczyna się jedność uczucia. Dał narodowi głębie i wyżyny duchowe bez których życie narodu jest nicością i dusze polskie wydobył z więzów niewoli kastowości. Wielki obywatel, zapatrzony w przyszłość narodu głęboko wniknął w zagadnienia polityczne i społeczne. Ojczyzna nie jest dla niego asocjacją, ale miłością w łączeniu się ducha okazaną, widzialną. Fałszem jest przypisywać potworzenie się narodów interesowi. Od troski o naród żaden duch polski uchylać się nie powinien, bo przez to samo zdaje w ręce duchów niższych losy narodu. Przeżytki i przesądy kastowe, społeczne, które utrzymują niewolę i zależność, przeszkodą są w rozwoju sił duchowych narodu, ale zaporą są też takie dążenia, które starają się tylko o wyzwolenie materjalne. Przed trumną nieopłakaną, ale która jest świętą arką, łączącą przeszłość z tworzącym się życiem narodu staje cała Polska jak gdyby w pragnieniu wzmożenia ducha narodu siłą zamkniętych w niej prochów, jakby w oczekiwaniu objawienia się jej idei, bez której nie ma mocy i wielkości narodu. Dzisiaj w hołdzie przed wielkością Jego biją wszystkie serca polskie i chylą się głowy. Niechże duch wieszcza zstępi w nas i da nam wolę dążenia do wielkiej przyszłości".

Po wygłoszeniu tego przemówienia przewodniczący wezwał posłów do jaknajliczniejszego udziału w uroczystości odprowadzenia prochów wieszcza na dworzec główny w Warszawie. Jednocześnie przewodniczący zawiadomił, iż krakowski komitet zaprasza Izbę do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystościach, które się mają odbyć w Krakowie. Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

* * *

O godz. 11 m. 5 przed południem odbyło się zkolei uroczyste posiedzenie Senatu, na którem okolicznościowe przemówienie wygłosił marsz. Trąmpczyński.

Kontrola twierdz niemieckich.

BERLIN. 24. VI. (Pat). Dzienniki donoszą, że gen. von Pawels w najbliższych dniach ma wystosować do rzeczoznawców wojskowych ambasad aljanckich zaproszenie do zwiedzenia umocnień na niemieckiej granicy wschodniej.

Odwiedziny rzeczoznawców wojskowych, mają się odbyć w połowie przyszłego tygodnia. Odwiedziny te mają potrwać około 10 dni.

Gdańsk stale mąci.

GDAŃSK. 24.VI. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm wygłosił sprawozdanie o przebiegu narad genewskich o ile dotyczą one spraw gdańskich. Prezydent Sahm zakomunikował w końcu, że na porządku dziennym wrześniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów postawiony będzie wniosek Gdańska, domagający się usunięcia z Gdańska składu amunicyjnego. Na wypadek, gdyby ten wniosek został odrzucony delegacja gdańska będzie się domagać nowego uregulowania sposobu i warunków dotyczących wyładunku i przeładunku amunicji.

Grabski kontra Stapiński.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym zakończył się w Krakowie sensacyjny proces, wytoczony przez b. premjera Władysława Grabskiego znanemu politykowi i b. posłowi Janowi Stapińskiemu i jego synowi Tadeuszowi, jako przedstawicielom redakcji tygodnika „Przyjaciel Ludu", który za czasów urzędowania p. Grabskiego zaatakował go bardzo ostro, twierdząc między innemi, jakoby p. Władysław Grabski miał przyznać sobie w czasie urzędowania wysokie remuneracje.

Po dwudniowej rozprawie i wysłuchaniu całego szeregu świadków, między innymi posłów Michalskiego, Thugutta, Wyrzykowskiego i Byrki, Sąd Okręgowy wydał wczoraj wyrok, mocą którego Tadeusz Stapiński, redaktor odnośnego artykułu skazany został na 6 tygodni aresztu, z zamianą na grzywnę w wysokości jednego tysiąca złotych, zaś Jan Stapiński, odpowiedzialny redaktor, na dwa miesiące aresztu, z zamianą na grzywnę w wysokości 3 tys. zł., oraz obaj na poniesienie kosztów sądowych.

Z Rosji Sowieckiej.

Żądania Sowietów.

MIŃSK, 24.VI (*kor. własna*) „Zwiezda" z dn. 22 b. m. w artykule wstępnym p. t. „Oczekujemy" komentuje w dalszym ciągu wyrok w sprawie Kowerdy i ostatnią notę rządu sow. do Polski.

„W wyroku Kowerdy" pisze „Zwiezda", widzimy dalszy ciąg polityki ukrywania kontrrewolucyjnych organizacyj polityki, która już dała swój krwawy plon. Czekamy wobec tego jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi na trzecie nasze żądanie o likwidacji organizacyj terorystycznych na terenie Polski. Odmowę wykonania naszych słusznych wymagań uważać będziemy za solidarność i ścisły związek rządu polskiego z temi organizacjami. Przedstawiciel rządu polskiego żądał wskazania dowodów istnienia takowych organizacyj. Naiwne żądanie!

Nie ulega chyba wątpliwości, że i bez specjalnych dochodzeń wie rząd polski o istnieniu organizacji białego bandyty Bułak-Bałachowicza i wspomaganej przez polską defenzywę białoruskiej organizacji Pawlukiewicza. Żądamy przedewszystkiem likwidacji wskazanych band i wtedy tylko uwierzymy, że rząd polski rzeczywiście chce pokoju".

Tydzień obrony w Rosji Sowieckiej.

MIŃSK, 24.VI (*Kor. własna*). W dniach 10—17 lipca urządza oso-awjachim „Tydzień obrony". Tydzień ten ma za cel wyjawić społeczeństwu ZSSR. konieczność współpracy z czerwoną armją.

Szalapin a Sowiety.

MOSKWA, 24.VI. (*Kor. własna*). Ze względu na wzmiankę w czasopismach zagranicznych o hojnej ofiarze (5000 fr.) złożonej przez znanego rosyjskiego śpiewaka Szalapina na rzecz jednej z organizacyj antysowieckich, władze sow mają zamiar pozbawić Szalapina godności „narodowego artysty republiki".

Wymiana not pomiędzy Finlandją a Rosją Sow.

MOSKWA, 24.VI. (*Kor. własna*). Ze względu na znane zamordowanie przez G. P. U. obywatela finlandzkiego Elwengrena, finlandzki poseł w Moskwie Aorti w dniu 18.VI w imieniu swego rządu zwrócił się do ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSSR Litwinowa z notą, w której między innemi oświadcza, że władze sow. nie mogły nie znać obywatelstwa Elwengrena. Nota zwraca uwagę rządu sow. że środki stosowane przez władze sow. względem Elwengrena stoją w sprzeczności z elementarnemi zasadami prawa, przyjętemi w państwach cywilizowanych. Powtórzenie podobnego stworzyłoby niebezpieczeństwo dla dobrych stosunków pomiędzy ZSSR a Finlandją.

W odpowiedzi na powyższe została wysłana przez Litwinowa w dniu 21.Vi do rządu finlandzkiego nota, w której oświadcza Litwinow że Elwengren przy badaniu nie powoływał się na obywatelstwo finlandzkie. Rząd ZSSR wyraża zdziwienie, że rząd finlandzki broni człowieka, który jako rosyjski monarchista z przekonań, był wrogiem niepodległości Finlandji. Komisarjat spraw zagranicznych ze względu na ustne wyjaśnienie już udzielone misji finlandzkiej, niema zamiaru w dalszym ciągu omawiać sprawę Elwengrena a tembardziej czynić ją treścią not dyplomatyczn.

Po rozmowach genewskich



ministrów spraw zagranicznych mocarstw, prowadzą je dalej delegaci stron zainteresowanych p. p. P. Boncour delegat Francji (po lewej) i sekretarz stanu Weissman przedstawiciel Niemiec (po prawej). Jak dotąd nie słychać, by porozumienie francusko-niemieckie w sprawie okupacji, planu Dawesa i t. p. miało się posunąć naprzód.

Podróż ministra Staniewicza.

WARSZAWA, 23.VI. (Pat). W sobotę 25 b. m. p. minister reform rolnych prof. dr. Witold Staniewicz w towarzystwie dyrektora departamentu Ministerstwa Reform Rolnych inż. Kasińskiego i sekretarza Szumowskiego udaje się do Brześcia gdzie będzie obecny na inauguracyjnem posiedzeniu wojewódzkiej rady naprawy ustroju rolnego.

Z całej Polski.

Zjazd historyków wszechsłowiańskich.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W dniach od 26 do 29 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd historyków wszechsłowiańskich. Program poza obradami i oficjalnemi przyjęciami przewiduje zwiedzenie miasta, zaś dnia 28 b. m. wyjazd do Krakowa i Wieliczki.

Jaracz znalazł się.

Artysta dramatyczny Stefan Jaracz, o którego zaginięciu we Lwowie donosiły pisma znaleziony został we czwartek o godzinie 3 popoł. przez kolegę z teatru, artystę dramatycznego Koczyrkiewicza i dziennikarza Burakowskiego w lokalu restauracyjnym Kostiuka obok Teatru Małego przy ul. Gródeckiej. Odwieziono go natychmiast automobilem do prywatnego mieszkania dyrektora Barwińskiego, gdzie zaopiekowano się nim serdecznie. Artysta jest nerwowo kompletnie wyczerpany i znajduje się w stanie półświadomej halucynacji.

Jak się równocześnie dowiadujemy, krążące we Lwowie słuchy, jakoby zniknięcie Jaracza pozostawało w związku z „tragedją sercową" nie odpowiadają prawdzie.

Uroczystości Słowackiego w Paryżu.

Aczkolwiek aktualnością jest obecnie to, co się dzieje w Warszawie i w Krakowie, przy trumnie kryjącej prochy Wielkiego Poety, jednak dla ujęcia całości wrażeń, nie od rzeczy będzie dać szczegółowy opis przebiegu obchodu paryskiego.

Należy zacząć od tego, iż z Warszawy przyszło do Ambasady Polskiej w Paryżu polecenie, by w tak krótkim terminie urządzić rzecz całą, iż było to fizycznem niepodobieństwem. Niemniej kolonja polska i urząd propagandy, mieszczący się na Avenne Montaigne 8, w pobliżu Ambasady, mającej swą siedzibę Avenne de Tokio, wszystkie zrzeszenia i zespoły ruszyły do pracy we wzmożonym tempie. Należało przecież przygotować program, zorganizować uczestnictwo, a przedewszystkiem coś nie coś poinformować społeczeństwo francuskie kim był *Julius Slowacki* i dlaczego ci wieczni romantycy, Polacy, wydają tyle pieniędzy, by garść prochów sprowadzać „tyli świat"?

„U nas się tam odzywali niektórzy, żeby księcia Reichstadtu przywieźć z Wiednia, ale sobie wyperswadowali, poco ten kram?" Tak mówi przeciętny trzeźwy i praktyczny paryżanin i wędruje do pracy, składać dalsze miljardy *épargne nationale.* Trzebaż było takim właśnie ludziom wytłumaczyć...

Wszyscy, kto piórem i francuzczyzną władał, zostali zaprzęgnięci do pracy. Pisano artykuły francuskie i polskie, komitet redakcyjny wybierał, kwalifikował i umieszczał w odpowiednich pismach. Szczęśliwie wiadomość z Warszawy odsunęła termin uroczystości na połowę czerwca, był czas wszystko przygotować. Cokolwiek burzliwe były posiedzenia w Ambasadzie, dzięki nieokiełznanej żywiołowości p. Szukalskiego, który ułożył sobie, że trumny Słowackiego muszą defilować przez Paryż na jakiejś maszynie z blach i tektury, kształtu lawety! Na pełną dystynkcji (i trafności) uwagę p. ambasadora, że będzie to Francuzom przypominało pochody w dzień tłustego czwartku, odparł z miłą swobodą, że nic go zdanie burżujów i matołków nie może obchodzić. Postanowiono mimo to oddać całą uroczystość w ręce najszykowniejszej i najdroższej firmy pogrzebowej Bornier, i ta ustaliła z komitetem przebieg akcji, wedle skomplikowanego i bardzo zapewne dawnego obyczaju francuskiego, ustępując jeno, po wielu namowach, co do barwy karawanu, który powinien był być czarny, a był biały. Gdyż było to przewodnią myślą komitetu i pragnął ją zaznaczyć w każdym szczególe; nie obchodziliśmy tu żałobnej uroczystości pogrzebania Słowackiego. Przeciwnie. Chodziło o zaznaczenie, iż jestto zmartwychwstanie Narodu i radosna, pośmiertna podróż wracającego na Ojczyzny łono, jej gienjalnego syna.

Tak się też cała uroczystość odbyła, w biało-amarantowych fruwaniach wstęg, w purpurze draperyj i powodzi kwiatów biało czerwonych. Zaczęło się od akademji w niedzielę 12.VI w dużej i pięknej sali Institut Oceanographique. Przybyli przeważnie Polacy, w liczbie kilkuset, parę pokoleń Polonii Polskiej tu widzimy. Starzy, zasłużeni działacze, jak D. Zaleski, dr. Moc, Hieronimko, którego czupryna zbielała, ale nie zrzedła bynajmniej, Kleczkowski, zawsze poważny A. Potocki, następni przybysze i pracownicy na polu zbliżenia Polski z Francją i ze światem wogóle: E. Woroniecki, Z. Stefański z Propagandy, studenci i studentki, robotnicy, artyści, których tu jest sporo, jakieś bardzo stare imoście i często osoby mówiące już bardzo źle po polsku.

Komitet składa się jak wiadomo z Marszałka J. Piłsudskiego jako prezesa, K. Bartla, A. Zaleskiego, G. Dobruckiego i ambasadora A. Chłapowskiego.

Do Komitetu wykonawczego wchodzili: dr. Babiński, H. Baliński, O. Boznańska, A. i W. Budzyńscy, dr, Bugiel, Danysz, Folkierski, Gierszyński, Hieronimko, Jarkowski, Jelleńta, Jesionowski, Kergur, Kleczkowski, Krawczyński, Koczorowski, Kozieł-Kozierski, Lewandowski, Łubieński, Michalski, Mickun, Morawski, M. Mickiewiczówna, dr. Motz, Perkowski, Poniatowski, Potocki, Pożerski, Puget-Puszet, Puławski, Przegaliński, Pnacz, dr. Ratyński, Radwan, Rakowska, Romer-Ochenkowska, Stefański, Smolski, ks. Szymbor, Sienkiewicz, Taube, Topass, Włoszczewski, Woroniecki, Zaleski, D. Zaleski, Zrębowicz.

Akademji przewodniczy na prośbę ambasadora A. Potocki, w nieobecności czcigodnego dr. Gierszyńskiego, który przybywa dopiero na pogrzeb, najstarszy to, i wielce zacny „emigrant" nasz we Francji.

Kolejno przemawiają (dość banalnie), ambasador i A. Potocki, poczem delegacje mówią stosownie do talentów i natchnienia, Tow. Popierania Teatru Polskiego w Paryżu, Wydawnictwo Książka, P. P. S. i student od uczącej się młodzieży najlepiej wyrażają swe uczucia.

Przemówienie od Wilna, w imieniu Zw. Literatów i Syndykatu Dziennikarzy Polskich tego miasta, gdzie Słowacki doznał najpierwszych i najsilniejszych wrażeń i uczuć, których wspomnienie towarzyszyło mu całe życie, spotyka się z długiemi oklaskami, a p. Potocki uprzejmie wyraża radość, że ozwał się wreszcie i głos kobiecy ku czci Tego, który tyle kobietom właśnie zawdzięcza.

Następuje strona wokalna: p. Zarzecka, śliczna artystka Teatru Krakowskiego, która ma się ukazać na scenach francuskich, deklamuje pięknie wyjątki poezji, p. W. Szymanowska śpiewa Moniuszki i brata pieśni.

We wtorek, mimo lekkich oparów i groźby deszczu, pogoda się ustala. O bardzo wczesnym ranku odbywa się pozbawiona wszelkiej poezji i raczej niemiła ceremonja ekshumacji szczątków, w obecności władz francuskich, doktora, który robi pomiary czaszki, i t. p. Małą garść prochów składają do potrójnej trumny, co stanowi olbrzymi ciężar i wiozą do dawnego kościoła polskiego Assomption przy rue S-t Honore, ubranego wspaniale w pąsowe draperje, pełnego publiczności, stojącej też tłumnie przed kościołem. Ambasador z żoną i całym personelem, widzimy dawnego znajomego z Rygi dr. Neumana, delegatów z Warszawy Or-Ota, lśniącego orderami i Lechonia, władze francuskie, wojskowych kilku, wreszcie kardynał Dubois i uroczyste nabożeństwo przy chóralnym śpiewie się rozpoczyna. Trumna, przykryta purpurą, stoi otoczona wieńcami, przeważnie z żywych kwiatów, wieniec ambasady jest olbrzymi, skauci trzymają girlandy pąsowych róż, są delegaci z ośrodków robotniczych i przedstawicielki narodowych strojów, mocno modami paryskiemi zdeprawowanych.

Ceremonjał francuskich uroczystych nabożeństw jest bardzo skomplikowany i wskutek ciągłego współudziału mistrza ceremonji, (ubranego od stóp do głowy w czarny atłas z łańcuchem srebrnym na szyi), który wciąż postukując hebanową laską daje sygnał wstawania i klękania, sprawia roztargnienie. Dopiero pochód, ukwiecony, duży, powoli sunący placem Zgody i piękną Avenne des Champs Elysees, daje odpowiedni nastrój.

Trumna na białym jak śnieg karawanie tonie we wstęgach biało-amarantowych i stosach róż tejże barwy.

Publiczność francuska staje licznie, spogląda, pyta. Dzienniki pełne są artykułów krótszych i dłuższych, to dzień Polaków w stolicy Francji; przypominają się czasy niedoli i żebraczej tułaczki po Europie, w której teraz rozsiada się na swojem przyrodzonem miejscu Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Nie widać ministra Zaleskiego, właśnie musi na jałowej sesji Ligi Narodów odpowiadać na warczenia Sowietów i angielskie zabiegi przeciw nim. Polska właśnie w tej chwili przebywa moment niemiły, ale wzbudza ogólne uznanie za takt i spokój, jaki zachowuje wobec usiłowań wmieszania jej w spory tak nam obce.

Dochodzimy do ambasady. Po krótkiem czekaniu, gdy już trumnę na rękach rodaków wniesiono, ruszają na schody delegacje z wieńcami. Składam skromną wiązankę z napisem *Wilno.* W głównym salonie *„chapelle ardante"*: przykryte purpurą królewską, spoczywają prochy Króla Ducha w cieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i już pod Jej opieką. Ścian nie widać, tyle jest wieńców. Skauci i panienki w narodowych strojach trzymają straż.

Tak trwa aż do wieczora, kiedy po mowie Ambasadora zabierają trumnę, by ją do brzegów morza dowieźć i wieczyście pięknym, szumiącym falom powierzyć, by niosły lotne popioły tego olbrzymiego serca do dalekiej Ojczyzny, wolnej tak, jak mu to duchy ogniste i purpurowe przyrzekły za życia.

Hel. Romer.

Życie gospodarcze.

„Dzień Spółdzielczości".

Komitet obchodu „Dnia Spółdzielczości" w Wilnie, wyłoniony na naradzie przedstawicieli miejscowych organizacyj spółdzielczych w dniu 22.IV r.b. w składzie pp. H. Jasieńskiego, W. Witwickiego i mjr. Balingera, zakończył już prace przygotowawcze w związku z obchodem, który wobec wyborów do Rady Miejskiej został przeniesiony na dzień 26 czerwca. Wskutek szeregu przyczyn, które nie pozwoliły w tym roku na zastosowanie innych form obchodu, będzie on polegał na

1) rozdawaniu w ciągu dnia na ulicach miasta ulotek o treści, wyjaśniającej istotę, zadania i praktyczne znaczenie spółdzielczości różnych typów oraz cel i znaczenie obchodu „Dnia Spółdzielczości",

2) uroczystej akademji wieczorowej z prawem bezpłatnego wstępu dla wszystkich członków związków pracowniczych, organizacyj spółdzielczych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych oraz pracowników tychże, jak również pracowników instytucyj państwowych i komunalnych według podziału biletów przez odnośne zarządy względnie kierownictwa.

Akademja została przygotowana przy moralnem i materjalnem poparciu następujących miejscowych organizacyj spółdzielczych względnie miejscowych oddziałów organizacyj centralnych:

1. Związek Spółdzielni Spożywców Rz. P.
2. Związku Spółdzielni Polskich.
3. Związku Rewizyjnego Polskich Spółdz. Roln.
4. Wojskowego Zjednoczenia Spożywczego.
5. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.
6. Centrali Spółdzielni Roln. Handlowych.
7. Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajcz.
8. Banku Towarzystw Spółdzielczych.
9. Wileńsko-Trockiego Powiat. Banku Spółdz.
10. Banku Spółdzielczego Rzeźników i Wędliniarzy.
11. Kasy Stefczyka w Wilnie.
12. Spółdzielczego Zjednoczenia Stolarzy.
13. Spółdzielczego Stowarzysz. Spoż. „Mrówka".
14. Spółdzielczego Stowarzysz. Spoż „Spółdzielca".
15. Spółdzielczego Stowarzysz. Spoż. „Nowe Zabudowanie".
16. Polsk. Spółdz. Banku Rzemieślniczego.

Akademja odbędzie się w sali Klubu Handlowo - Przemysłowego przy ul. Mickiewicza 33-a. Początek punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Program akademji, ogłoszony już w specjalnych afiszach, jest następujący:

1. Zagajenie przez członka Komitetu Obchodu „Dnia Spółdzielczości" p. W. Witwickiego i odegranie przez orkiestrę wojskową „Hymnu Spółdzielców".

2. „Zdobycze ruchu Spółdzielczego na Wileńszczyźnie" — referat p. sędziego Jana Piłsudskiego.

3. Produkcje wokalno-muzyczne pod artystycznym kierownictwem p. prof. A. Ludwiga przy współudziale p. W. Hendrychówny (śpiew), p. J. Kantorowicza (skrzypce), p. A. Ludwiga (śpiew) i p. K. Wyrwicz-Wichrowskiego (deklamacja); akomp. p. Jerzy Szapiński.

Bilety wstępu już zostały rozdzielone pomiędzy związkami i stowarzyszeniami i niektóremi urzędami z uwzględnieniem najbliżej stojących do ruchu współdzielczego oraz w ilości na jaką pozwoliła ilość miejsc w sali.

Po wyborach do R. M.

„Centrokom" i księża - agitatorzy.

Ksiądz Mościcki nadsyła nam następujące oświadczenie:

W „Kurjerze Wileńskim" z dn. 21.VI 1927 r. Nr. 138 (887) ukazała się notatka, w której podane były wiadomości, tyczące się mojej akcji wyborczej w dniu wyborów.

Niniejszem oświadczam, że:

1) nieprawdą jest, abym miał dopomagać staruszkom zaklejać koperty;

2) nieprawdą jest, że rozdawałem kartki na kurytarzach lokalu wyborczego;

3) nieprawdą jest, że zostałem usunięty siłą z lokalu wyborczego przez funkcjonarjusza policji;

4) nieprawdą jest, że został na mnie spisany protokół przez policję;

5) nieprawdą jest, że wszystkie staruszki były dopuszczone do głosowania bez kolejki, bowiem większa część pensjonarjuszy oczekiwała swej kolejki i była przetrzymana w gmachu biura wyborczego od godz. 13½ do 22½.

X. Aleksander Mościcki.
Kapelan Dobroczynności.

* * *

A jednak prawdą jest!

Twierdziliśmy i twierdzimy nadal, że ks. Mościcki sprowadził do lokalu wyborczego pensjonarjuszy zakładu dobroczynności publicznej i agitował wśród nich na rzecz „Centrokomu". Ponieważ biedacy z zakładu dobroczynności są w stosunku oczywistej zależności od wpływów kapelana, postępowanie ks. Mościckiego uważamy za niesumienne.

Udział ks. M. w zbiorowym „akcie wyborczym" pensjonarjuszy wynika jasno z jego własnego sprostowania.

Ponadto i co najważniejsze jesteśmy w posiadaniu protokółu pełnomocników sześciu list wyborczych, spisanego na miejscu agitacji. Protokół ten mówi między innemi:

„Grupa pań pod przewodnictwem ks. Mościckiego usiłowała przemocą wprowadzić około 300 starców i kalek".

„Wraz z tą kategorją wyborców (starców i kalek — *Red*) do przyległych pokoi i korytarzy wtargnęła grupa pań (z ks. Mościckim) które rozpoczęły niedozwoloną agitację".

„W czasie oddawania głosów panie te (z ks. Mościckim) były obecne i pomagały przy wkładaniu numerków do kopert głosującym".

„Sam pan przewodniczący z wiceprzewodniczącym pomagali w kilku wypadkach głosującym przy wkładaniu numerków do kopert, widząc przedtem numerki głosującego".

„Ks Mościcki po szeregu uwag z naszej strony (pełnomocników list — *Red.*) i na skutek interwencji służbowego komisarza P. P. opuścił lokal wyborczy". I t. d.

Tak się przedstawia w świetle protokółu oświadczenie ks. Mościckiego.

„Centrokom" ciężko pracował na swoje jedenaście mandatów.

Posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Wyborczego PPS. Związków Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej.

Dnia 24 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Wyborczego PPS. Związków Zawodowych i Polskiej Inteligencji.

Sprawozdanie zdali pp. inż. W. Czyż, prof. U.S. B. Ehrenkreutz, S. Markiewicz, St. Grytte, oraz były omawiane prace w przyszłości radnych klubu PPS. w Radzie Miejskiej, następnie przyjęto jednomyślnie projekt stworzenia klubu robotniczego.

S kl.

Obrady i uroczystości synodalne kalwinów.

Otwarcie obrad dorocznych Synodu Ewangelicko-Reformowanego byłej Jednoty Litewskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 12-ej rano w sali obrad Konsystorza przy ul. Zawalnej 11. Porządek obrad pierwszego dnia obejmuje wybór dyrektora Synodu, cenzora i notarjusza, ustalenie porządku dziennego, odczytanie protokółu zeszłego synodu.

Obrady poprzedzi uroczyste nabożeństwo, które odprawi generalny superintendent ks. M. Jastrzębski.

W dniu drugim obrad, w niedzielę w kościele odbędzie się uroczyste pozgonne wspomnienie poświęcone złożeniu hołdu Nieśmiertelnemu Królowi Ducha Juljuszowi Słowackiemu.

Po nabożeństwie przybyłe delegacje udadzą się na miejsce stracenia Szymona Konarskiego. Od 5-ej pp. dalszy ciąg obrad synodalnych i posiedzenie Synedrium.

Wybudowanie stadjonu sportowego w Wilnie, to świadectwo zrozumienia potrzeby i ugruntowania wychowania fizycznego naszej młodzieży.

Wieści i obrazki z kraju

ŚWIĘCIANY.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Święcianach.

W dniu 29 b. m. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Święcianach. Utworzono 6 list wyborczych, przyczem lista pierwsza jest wysuwana przez Obywatelski Komitet Ludzi Pracy (miejscowa demokracja), lista Nr. 2 Staroobrzędowcy, Nr. 3 P. P. S. Nr. 4 Żydzi, Nr. 5 Endecja, Nr. 6 part. komunistyczna, reprezentowana przez posła Szapiela.

NOWO-ŚWIĘCIANY.

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Nowo-Święcianach.

Agitacje wyborcze do Rady Miejskiej w powiecie święciańskim w całej pełni. Utworzyło się dotychczas 7 Komitetów Wyborczych: 1) unieważniona, 2) P. P. S., 3) unieważniona, 4) Chadecja, 5) Obóz demokratyczny, 6) burmistrza Poniatowskiego, 7) Żydzi.

Święciańska demokracja reprezentowana jest przez Obywatelski Komitet Ludzi Pracy, który wysunął kandydatów: 1) Bol. Gordyńca kontrolera pociągów, 2) Bernarda Butlera sekretarza Nadleśnictwa, 3) Juljana Gudelisa drobnego kupca, 4) Antoniego Jakutisa nacz. poczty, 5) Michała Kowalewskiego, 6) Bolesława Jarmołowicza naucz., 7) Fabjana Mietlińskiego, 8) Władysława Roginskiego wł. dom., 9) Bolesława Szmidta krawca i 10) Antoniego Adamowicza wł. domu.

Pełnomocnikiem listy tut. demokracji jest p. Aleksander Pietkiewicz.

Wybory odbędą się w dniu 29 czerwca b. r.

SMORGONIE.

Nieudane przedstawienie dla dzieci.

W dniu 12 b. m. we wsi Sudkowo gm. smorgońskiej pod kierownictwem p. Kunawicza zostało urządzone bezpłatne przedstawienie dla dzieci, na którem odegrano „Król Chłopów". Przedstawienie nie miało powodzenia z powodu braku kostjumów.

Czyżby więc nie mogły się zainteresować tą sprawą odnośne koła społeczne i niedostarczyły inicjatorom tak sympatycznych imprez kostjumów, chociażby na czas przedstawienia.

OSZMIANA.

Wieczór literacko-muzyczny.

W dniu 11 b. m. w lokalu gimn. państwowego w Oszmianie odbył się wieczór literacko - artystyczny urządzony staraniem dyrektora gimnazjum Łokucjewskiego. Zysk został przeznaczony na rzecz niezamożnych uczniów.

Zawody sportowe w Oszmianie.

Dnia 19 b. m. w Oszmianie w dniu święta P. W. i W. F. odbyły się zawody przy udziale hufca szkolnego gimnazjum państwowego w Oszmianie, szkoły powszechnej, seminarjum nauczycielskiego w Bończach oraz Strzelca.

Program zawodów był następujący: pięciobój, match piłkowy i t. d.

Rezultaty zawodów wykazały wysoki poziom pracy wyszkoleniowej w oddziałach. Zdala przyglądały się dość liczne tłumy. W czasie zawodów przygrywała orkiestra Straży Pożarnej. Wrażenie na społeczeństwo bardzo dodatnie. Zawodnikom rozdano nagrody. Koszta poniósł Sejmik.

SOŁY.

Koło „Kultury" w Chorążyszkach.

Przed kilkoma dniami we wsi Chorążyszki, gm. solskiej instruktor towarzystwa „Kultura" Gazela Andrzej zorganizował koło powyższego t-wa. W skład zarządu weszli: Bohdanowicz Józef, prezes, Józef Pakulniewicz — sekretarz i Franciszek Kowalewski — skarbnik.

RUDZISZKI.

Postrzał.

W nocy z dn. 5 na 6 b. m., podczas zabawy we wsi Mamowo, gm. rudziskiej, w czasie sprzeczki Witold Tuniewicz będąc w stanie nietrzeźwym ranił ze strzelby myśliwskiej lekko w nogę Piotra Dzienowskisa.

TROKI.

Wyniki wyborów do Rad Gminnych w powiecie wileńsko-trockim

Wydział Powiatowy otrzymał do dnia wczorajszego sprawozdanie z wyniku wyborów do Rad Gminnych, odbytych 19 czerwca b. r., z następujących gmin:

w gminie mejszagolskiej wybrano 12 radnych, (11 Polaków i 1 Rosjanin), w tem 1 przedstawiciel większej własności, 1 średniej i 10 drobnych rolników;

w gminie olkienickiej wybrano 10 radnych (2 Polaków, 7 Litwinów i 1 Żyd), w tem organista miejscowy, handlarz i 8 drobnych rolników;

w gminie koniawskiej—10 radnych (6 Polaków i 4 Litwinów), w tem 2-ch przedstawicieli średniej własności, reszta drobni rolnicy;

w gminie turgielskiej wybrano 12 radnych — wszyscy przedstawiciele drobnej własności — Polacy.

Do dnia wczorajszego nie napłynęły jeszcze wyniki z wyborów do Rad Gminnych w gminach solecznickiej i rzeszańskiej. (s)

WOLNA.

Poświęcenie mleczarni spółdzielczej.

Dnia 14 b. m. odbyło się poświęcenie mleczarni spółdzielczej w Wolnej pow. baranowickiego. Cichy ten zakątek zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda nowogródzki Z. Beczkowicz, interesujący się żywo życiem wsi a w szczególności spółdzielczością, przynoszącą dobrobyt ludności.

Z gości byli obecni p. Bokun naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarji, starosta baranowicki p. Kulwieć, wojewódzki inspektor samorządu p. Bogatkowski, kierownik Związku Kółek Rolniczych ziemi nowogródzkiej p. inż. Tadeusz Moliński oraz komendant policji pow. baranowickiego.

Pana wojewodę powitał od stopni ołtarza cerkiewnego ks. dziekan Juljan Gierasimowicz, poczem nastąpiło poświęcenie.

Organizatorami tej tak ważnej placówki na wsi byli ks. dziekan, jego syn Dymitr prezes kółka rolniczego i zarządu mleczarni, p. Mikołaj Abramczyk członek zarządu Okręg. Związku Kółek Rolniczych i sekretarz rady nadzorczej oraz instruktor O. Z. K. R. p. Staliński.

Po dokonaniu poświęcenia, odśpiewania przez chór cerkiewny „Boże coś Polskę" i „Mnohaja leta" panu wojewodzie oraz gościom ks. dziekan poprosił przybyłych w gościnne progi plebanji.

Pan wojewoda zwiedził ambulatorjum lekarskie, szkołę, urząd gminy i posterunek policji — poczem wyjechał żegnany przez licznie zebraną ludność białoruską.

SPICHELSZCZYZNA.

Podwójna samobójczyni.

W dniu 19 b. m. Stefanja Snakowska, lat 25, m-ka wsi Spichelszczyzna, gm. jaźnieńskiej podpaliła własną łaźnię, do której weszła sama po uprzedniem wypiciu esencji octowej. Desperatkę z płonącej łaźni uratowano i skierowano do szpitala w Łużkach.

SIEMIONOWICZE.

Podpalenie z zemsty.

W dn. 20 b. m. we wsi Siemionowicze, spłonęło 5 domów mieszkalnych i inne zabudowania gospodarcze z narzędziami rolniczemi i sprzętami domowemi. Straty wynoszą 14,885 zł.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł wskutek podpalenia, dokonanego na tle zemsty osobistej przez Mikołaja Cytowicza, m-ca wsi Jakszty, gm. bohińskiej, którego zaaresztowano i z aktami skierowano w trybie doraźnym do podprokuratora 9 rewiru.

NOWO-WILEJKA.

Okradzenie sklepu.

W nocy z 21 na 22 b. m., ze sklepu Mieczysława Harasimowicza, w N. Wilejce, skradziono różne produkty spożywcze, wart. na 800 zł. Kradzieży dokonano za pomocą włamania.

Giełda Wileńska w dniu 24. VI. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,90	8,88	8,89
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	50,00
8% dol. Wil. B-ku Ziem. 1 dol.	—	8,00 (90%)	
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	141
Ruble złote	4,60¾	4,60	—

Giełda Warszawska w dniu 24 VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,91	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,04	35,13	34,95
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,25	172,68	171,82
Rzym	51,15	51,27	51,03

AKCJE

Bank Handlowy	—7,00
Bank Polski	135,00—130.50
Związ. spółek zarobk.	75,00—70,00
Lilpop	27,75—27,50
Ostrowiec	76.00
Modrzejów	8,90

Przed koronacją obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Ułatwienie przyjazdu pątnikom litewskim na koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W związku z postanowionem przez władze centralne otwarciem granicy polsko-litewskiej dla ruchu pątników z Litwy w okresie od 29 VI do 7 VII Urząd Wojewódzki wydał podległym organom szczegółowe zarządzenia w tym względzie. Zarządzenia te nakazują czynienie pątnikom litewskim jaknajdalej idących ułatwień, oraz ukazywanie im pomocy i opieki. Dla zapewnienia zawczasu rzeszom pątniczym środków przewozowych, zakwaterowania, względnie obozowania w Wilnie, zostaje utworzona sieć informacyjna, której zadaniem będzie zbieranie i dostarczanie zawczasu komu należy danych o zbliżających się kompanjach pątników oraz przypuszczalnej ilości pątników, idących pieszo lub zdążających do stacji kolejowych. Pątnicy jadący koleją ze stacji położonych na odcinkach linji kolejowych Trawiszki-Suwałki, Grodno-Wilno, Nowo Święciany-Wilno, Zawiasy Landwarowo do Wilna i z powrotem będą korzystali ze zniżek kolejowych 33% w III klasie. Dla należytego funkcjonowania sieci informacyjnej Urząd Wojewódzki zwrócił się do Komitetu Koronacyjnego o wyznaczenie delegatów tego Komitetu z pośród duchowieństwa parafij pogranicznych, którzyby mieli za zadanie współdziałanie z organami państwowymi w powyższej pracy informacyjnej oraz wogóle—roztoczenie nad pątnikami doraźnej opieki bezzwłocznie po przejściu przez nich granicy.

Z ulg kolejowych (33%) będą również korzystali pątnicy, zdążający z Łotwy i Prus Wschodnich.

Jak się dowiadujemy Sekcja Obozowisk Komitetu Organizacyjnego robi przygotowania dla gościnnego i serdecznego przyjęcia gości z Litwy i Łotwy przedewszystkiem w kierunku wyznaczenia im w miarę możności obozowisk pod dachem oraz wyznaczenia honorowego miejsca w pochodzie.

Ostatnie posiedzenie Komitetu Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W dniu wczorajszym w Wielkiej Sali Wojewódzkiej odbyło się ostatnie z rzędu posiedzenie Komitetu Głównego Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obradom przewodniczył J. E biskup Michalkiewicz.

Ponieważ wszelkie projekty i dyrektywy związane z organizacją i uświetnieniem zbliżających się dni uroczystości koronacyjnych wyczerpano, Komitet przystąpił do wysłuchania sprawozdań z działalności poszczególnych sekcyj.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący sekcji pochodowej, ks. kan. Ciechoński, podając do wiadomości zebranym, że sekcja ułożyła już szczegółowy program uroczystości, oraz konkretnie opracowała stronę techniczną, a więc: przyjmowanie pielgrzymek na dworcu kolejowym i odprowadzanie tychże na zgóry wyznaczone miejsca, rozgrupowanie pielgrzymek, oraz stowarzyszeń za specjalnemi przepustkami na pl. Katedralnym. Przedewszystkiem zaś miejsca na pl. Katedralnym będą mieli zagwarantowane wszyscy przedstawiciele społeczeństwa i najwyższych władz państwowych. Pozatem zakomunikował zebranym kilka szczegółów z dziedziny ceremonij koronacyjnych. Będą więc dane salwy armatnie i karabinowe w chwili zawieszenia w kaplicy Ostrobramskiej obrazu M. Boskiej, w odpowiedniej chwili nastąpi 1 minuta ciszy modlitewnej.

Z działalności sekcji dekoracyjno-artystycznej sprawozdanie składał prof. Ruszczyc, zaznaczając, że iluminacji miasta, placu Katedralnego, Ostrej Bramy podjęły się władze miejskie.

Gorzej nieco wypadły prace sekcji kwaterunkowej, która, jak dotychczas, nie rozporządza jeszcze odpowiednią ilością pomieszczeń dla pątników.

Gorący aplauz zebrania zyskał przewodniczący sekcji sanitarnej.

Personel sanitarny już jest zorganizowany. Składa się z 418 lekarzy, studentów—medyków, sanitarjuszek, oraz służby pomocniczej. Sprawozdawca podnosi szczególną pomoc wojska, bez której nie dałoby się sekcji odpowiednio prac sanitarnych zorganizować.

Wojsko dostarcza ambulanse, wozy, nosze, oraz zaofiarowało część służby pomocniczej. Sekcja organizuje rozrzucone po mieście, szczególnie wzdłuż ulic, któremi będzie ciągnął pochód, 24 punkty sanitarne, poza miastem przy obozowiskach pątniczych 8 punktów. Pozatem pomoc lekarską będą niosły 25 oddziałów lotnych.

Na dworcu kolejowym posterunek sanitarny będzie wzmocniony. Szpitale zarezerwują odpowiednią ilość miejsc, będą również udzielać pomocy lekarskiej.

Sekcja sanitarna zwróciła pozatem uwagę na zaopatrzenie miejsc, w których będą skupiały się tłumy pielgrzymie, w wodę. W tych miejscach będą ustawione specjalne cysterny z wodą do picia, pozatem przy bramach domów znajdować się będą naczynia z wodą. Na zakończenie sprawozdawca z naciskiem podkreślił ofiarną pomoc dla prac sanitarnych ludności wyznań niekatolickich, wyrażając właścicielom lokalów zaofiarowanych komisji sanitarnej swoje uznanie i podziękę.

Po zakończeniu sprawozdań J. Eks. bp. Michalkiewicz zakomunikował zebranym, że Arcypasterz wileński uzyskał od Ojca Świętego 1 dzień odpustu, dla tych, którzy po spełnieniu określonych praktyk religijnych wezmą udział w pracy, związanej z uroczystościami koronacyjnemi.

Pod koniec obrad wysunięto projekt wydania specjalnej Księgi Pamiątkowej uroczystości koronacyjnych. Zebranie przyjęło ten projekt z zadowoleniem do wiadomości.

Po wyznaczeniu następnego zebrania, które będzie miało już charakter nieoficjalny, na koniec lata b. r., celem wysłuchania sprawozdania z całokształtu prac Komitetu, J. E. bkp. Michalkiewicz zwrócił się do zebranych ze słowami pożegnania, wyrażając członkom Komitetu swe uznanie i gorącą podziękę za gorliwość i sumienność pracy włożonej w organizację Święta Koronacji. (b)

Odezwa Komitetu Koronacyjnego do ludności m. Wilna.

Wobec zbliżającego się dnia Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej i związanych z tem uroczystości, Komitet Koronacji Cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej zwrócił się do ludności m. Wilna z następującem wezwaniem:

„Znając głęboką cześć, jaką cała ludność wileńska otacza Cudowny Obraz M. B. Ostrobramskiej, Komitet jest przekonany, że każdy wilnianin w miarę możności pragnie przyczynić się do uświetnienia epokowego dnia dla Wilna, kiedy ulicami Wilna kroczyć będzie procesja z tą najdroższą naszą Relikwją. W tem przeświadczeniu Komitet zwraca się:

1) Do właścicieli domów — zwłaszcza przy ulicach kędy przejdzie procesja Koronacyjna a więc: Ostrobramskiej, Wielkiej i Zamkowej oraz przylegających do Placu Katedralnego, by doprowadzili fasady swych domów do należytego wyglądu przez naprawienie tynków, gzymsów, obramień, okien i bram, naprawienie i umocnienie balkonów, następnie zaś przez odpowiednie przemalowanie fasad (z unikaniem rażących jaskrawych kolorów), uporządkowanie parkanów, dopilnowanie utrzymania w porządku chodników i bruków — nawet skromnemi środkami przy dobrej chęci i pieczołowitej uwadze możliwem jest doprowadzenie każdej nieruchomości do należytego stanu;

2) do właścicieli sklepów — o doprowadzenie do należytego wyglądu szyldów oraz szaf wystawowych z ewentualnem usunięciem tak szpecących dużych reklam;

3) do wszystkich mieszkańców Wilna zwracamy się z gorącą prośbą o usunięcie wszelkich brudów tak zewnątrz domów, jak też na schodach, klatkach schodowych i dziedzińcach i o usunięcie wszelkich naleciałości.

Komitet nie wątpi, iż ludność m. Wilna zechce nadać domom i ulicom jaknajbardziej świąteczny wygląd przez *udekorowanie* domów swych balkonów i okien mieszkań chorągwiami, festonami, dywanami, a wieczorem w dniu Koronacji przez oświetlenie okien świecami.

Zrzeszenia, pragnące wziąć udział we wznoszeniu przewidzianych kilku bram triumfalnych oraz obelisków zechcą zwrócić się w celu porozumienia się do Dziekanatu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. w dni powszednie w g. 2—3 po południu.

KRONIKA.

Sobota 25 czerwca

Dziś: Prospera B. W.
Jutro: Jana i Pawła mm.
Wschód słońca—g. 3 m. 15
Zachód „ g. 19 m. 57

OSOBISTE.

— **Współpracowniczka naszego pisma p. Hel. Romer Ochenkowska** powróciła z Paryża i w dniach najbliższych będziemy drukowali jej wrażenia z podróży i spostrzeżenia o stosunkach polsko-francuskich.

— **Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego** p. Łączyński nie będzie z powodu wyjazdu przyjmował interesantów w dniu dzisiejszym t. j. w sobotę dn. 25 b. m.

MIEJSKA.

— **Gdzie mieścić się będzie archiwum.** Celem oswobodzenia kościoła Franciszkańskiego i przyspieszenia oddania świątyni zabytkowej prawym właścicielom — Rząd uchwalił przystosować na potrzeby archiwum państwowego niewykończony dom po Bunimowiczach i po Wróblewskich przy ul. Teatralnej. Prace przygotowawcze do wyniesienia aktów z kościoła Franciszkanów zostały już rozpoczęte. (s).

Z KOLEI.

— **50% zniżki w państwowych zakładach zdrojowych.** Pracownikom kolejowym przyznane są 50% zniżki w państwowych zakładach zdrojowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy. (j)

— **Zmiana tytułu stacyjnych.** Zmiana tytułu „stacyjnego" na biletera będzie zmieniona przez Min. Kom. przy okazji zamierzonej zmiany ogólnego uszeregowania stanowisk. (j)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Z Koła Polonistów.** W niedzielę dn. 26.VI b. r. o godz. 11 odbędzie się w seminarjum polonistycznem (Zamkowa 11) doroczne walne zebranie członków Koła Polonistów z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory przewodniazącego, 2) odczytanie protokułu; 3) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4) sprawozdanie Rady Nadzorczej; 5) poprawki do statutu koła; 6) regulamin i wybory Komitetu Wydawnicz.; 7) wybory władz Koła; 8) wybory delegatów na Zjazd Związku Kół Polon. P. M. A. w Warszawie i 9) wolne wnioski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Tow. Krajoznawczego.** W niedzielę, 26.VI odbędzie się w Instytucie Śniadeckich (Nowogródzka 22) w Auli Chemicznej doroczne walne zebranie wileńskiego oddziału polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na które Zarząd zaprasza wszystkich członków Towarzystwa i sympatyków.

Pierwszy termin zebrania o g. 11 30 m., drugi, niezależnie od liczby przybyłych członków, o godzinie 12.

— **Posiedzenie Organizacji Kobiet P. P. S.** Dziś o godz. 6-ej popoł. w lokalu przy ul. Zygmuntowskiej 24 odbędzie się posiedzenie Organizacji Kobiet P.P.S., na którem ma być rozpatrywana sprawa obchodu Dnia Kobiet, który nie mógł się odbyć z powodu wyborów do Rady Miejskiej m. Wilna.

WYCIECZKI.

— **Wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do Łotwy, Estonji i Finlandji.** Dnia 1-go lipca wyjeżdża z Warszawy wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do Łotwy, Estonji i Finlandji. W dniu 2 lipca wycieczka będzie przejeżdżać przez Wilno którą spotkają tutejsze organizacje robotnicze.

RÓŻNE.

— **Rada Kuratorów Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego** na posiedzeniu swym uchwaliła delegować do Krakowa dla uczestnictwa przy złożeniu zwłok nieśmiertelnego Juljusza Słowackiego na Wawelu kaznodzieję ks. Jana Kurnatowskiego i kuratora Synodu inż. Witolda Czyża.

— **Podziękowanie Słowiańskich Geografów i Etnografów p. wojewodzie.** Komitet Organizacyjny 2 Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce wystosował na ręce p. wojewody pismo następujące:

„Imieniem Komitetu Organizacyjnego II Z. S. G. E. w Polsce mam zaszczyt wyrazić szczerą i głęboką podziękę za cenną współpracę w przyjęciu Kongresu, ułatwieniu jego prac i uprzyjemnienie jego członkom pobytu w Polsce, za poparcie czy to materjalne czy moralne usiłowań Komitetu Organizacyjnego, zmierzających do okazania obcym uczonym stosunków w Państwie z jak najlepszej strony. Że Zjazd odpowiedział w pełni swemu celowi, to w znacznej mierze zasługa tych, którzy swym wpływem i trudem umożliwili pomyślne przeprowadzenie jego programu".

— **Egzamina wstępne** do Liceum im. Filomatów odbędą się 27 i 28 czerwca o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna (ul. Żeligowskiego 1—2) codziennie od godz. 10—2.

Wpisowe zależnie od klasy od 15 do 30 zł, miesięcznie. 4688

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Operetka „Nowości".** Jeszcze tylko kilka gościnnych występów stołecznej operetki „Nowości" w gmachu „Reduta".

— W sobotę dnia 25 czerwca po raz ostatni „Adieu Mimi".

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 30 wiecz.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś i jutro „Czerwony Fotel" („Premjer") Fodora.

— **„Ja tu rządzę" W. Rapackiego.** Korzystając z gościny Zofji Jaroszewskiej, Teatr Polski w poniedziałek najbliższy wznawia krotochwilę polską „Ja tu rządzę".

— **Wieczór uroczysty ku uczczeniu Juljusza Słowackiego.** W wieńcu hołdów składanych przez ludność Rzeczypospolitej dla Wieszcza, z okazji powrotu Prochów Jego do Kraju, Wilno musi zająć odpowiednie miejsce; to też w szeregu uroczystości, ku czci Wieszcza, uroczysty wieczór w Teatrze Polskim powinien wypaść pod każdym względem dodatnio.

Jak wiadomo wieczór się odbędzie w dniu 28 czerwca (wtorek), a złożą się nań: przemówienie prof. J. Wierzyńskiego, recytacje, oraz cztery obrazy „Balladyny". W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły Teatru, oraz Zofja Jaroszewska.

— **„Obrona Częstochowy".** Premjera „Obrony Częstochowy", z gościnnym występem znakomitego artysty i reżysera teatrów miejskich w Warszawie Józefa Sliwickiego, wyznaczona na 30 czerwca.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Pożegnalne przedstawienie.** Dziś i jutro po raz ostatni „Holenderka", z Janiną Sokołowską na czele.

Ceny miejsc zniżone.

— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** Jutro o godz. 4 m. 30 pp. po raz ostatni operetka Kalmana „Księżna cyrkówka".

Ceny miejsc zniżone.

Radjo.

SOBOTA 25 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
16.35. Odczyt p. t. „Prawo konstytucyjne".
17.00. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy popularny.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
18.55. Komunikaty P. A. T.
19.10. Radjokronika.
19.35. Odczyt p. t. „Higjena życia codziennego".
20.00. Komunikat rolniczy.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.
20.15. Koncert wieczorny.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Program koncertów zagranicznych.
Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.05. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Berlin 494 m.

20.00. „Dzwon zatopiony", bajka dramatyczna Hauptmana.

Na wileńskim bruku.

— **Podrzutki.** Dozorczyni domu nr. 13, przy ul. Ostrobramskiej znalazła podrzutka płci męskiej, w bramie tegoż domu. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Aleksandra Zielc zam. Lipowa 37, znalazła podrzutka płci męskiej przed bramą tegoż domu. Podrzutka umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Kradzieże.** Benjaminowi Palestinowi zam. Straszuna 15, skradziono z balkonu 2 wiszące futra, z których jedno męskie, drugie damskie na ogólną sumę 500 zł.

— **Pożar.** W domu nr. 3, przy ul. Kwiatowej, należącym do Rubina Bancela, zapaliły się sadze w kominie. Wezwana straż ogniowa pożar natychmiast stłumiła.

SPORT.

Wyścigi konne.

Dnia 26 czerwca ostatni dzień wyścigów konnych w Pośpieszce. Totalizator, konkurs hippiczny, orkiestra wojskowa, bufet.

Początek konkursu hippicznego o godz. 1-ej popoł., wyścigów o 3-ej popoł.

Rozmaitości.

Kiedy kobieta starzeje się...

Jeden z tygodników francuskich ogłosił ankietę na temat: Kiedy kobieta starzeje się?

Nadesłano zgórą 2000 odpowiedzi, a w dyskusji wzięły udział damy od 20 roku życia do siedemdziesiątki. Z odpowiedzi tych wynika, że współczesne kobiety nigdy się nie starzeją, albowiem 70 letnie staruszki jeszcze nie rezygnują z uciech życia. Jest to niewątpliwy triumf wiedzy lekarskiej, higjeny i warunków w jakich żyje ludzkość.

Jakoby na potwierdzenie ogłoszono w Austrji statystykę małżeństw i rozwodów. Z cyfr tych wynika, że 50 letnie kobiety ulegają jeszcze strzałom amora i wcale nie wyrzekają się miłości. W ubiegłym roku rozwiodło się na obszarze małej Austrji 569 kobiet liczących około 50 lat życia i 53 dobiegające sześćdziesiątki. Po trzydziestu kilku latach małżeństwa przyszły do przekonania, że nie kochają mężów i muszą pójść za głosem serca. Z 622 kobiet pięćdziesięcioletnich i sześćdziesięcioletnich 428 wstąpiły w potworne związki małżeńskie.

Cyfra ta świadczy najlepiej o niestarzejących się sercach współczesnych kobiet.

Polip sowiecki.

„Komitet Czynu".

Według informacyj „Sowieckoj Białorusi" sprawa uprowadzenia por. Janiego jest dziełem „Komitetu Czynu III Międzynarodówki".

Jak donosi jedno z pism krakowskich „Komitet Czynu" powstał w pierwszej połowie 1924 r. przy komitecie wykonawczym „kominternu" i skład jego tworzyły trzy osoby, tworzace tak zwany Centralny Komitet Czynu. Komitet Czynu otrzymał szerokie pełnomocnictwa i prawa autonomiczne. Perjodycznie składa komitetowi wykonawczemu III Międzynarodówki sprawozdanie ze swej działalności, otrzymuje według sporządzonego przez siebie budżetu niezbędne kredyty i prowadzi całą akcję bardzo konspiracyjnie.

Komitet wykonawczy kominternu nie wtajemniczony jest w plany działalności K. Czynu i dowiaduje się o wynikach działalności K. Cz. w danem państwie ze sprawozdania. Komitet Czynu posiada w każdem państwie etat agentów. Często agenci ci są równocześnie agentami i G. P. U. O ile agent komintern. dostanie się w ręce władz danego państwa przyzna się najwyżej do udziału w G. P. U., nigdy zaś nie zezna, że jest członkiem Komitetu Czynu.

Agenci K. Cz. często dla wykonania aktów terorystycznych wynajmują za umówioną zapłatą osoby obce, nie mające nic wspólnego ani z kominternem ani Komitetem Czynu, a sami pozostają jak najbardziej w ukryciu.

Wskazówki, rozporządzenia i niezbędne środki otrzymują agenci Komitetu Czynu przy odprawie.

W państwach europejskich i zagranicą agenci K. Cz. występują w roli agentów handlowych, komisjonerów, uczonych i t. p. Każdy z agentów ma kilka fałszywych paszportów, stosowanych zależnie od kraju, na którego teren jest delegowany.

Agenci K. Cz. są najbardziej zaufanymi członkami partji komunistycznej. Kadry ich są nieliczne, ale doborowe.

W początkach roku bieżącego ilość członków Komitetu Czynu w państwach europejskich wynosiła 200 osób, w czem 18 agentów w Polsce.

Członkowie K. Cz. działają zupełnie niezależnie od komunistów miejscowych, spełniając rolę nadzorczą nad działalnością organizacyj komunistycznych. Tak np. z końcem stycznia 1927 r. do Mińska przybyli z Moskwy dwaj przedstawiciele K. Cz., którzy zreferowali komitetowi wykonawczemu Komunistycznej Partji Białoruskiej sytuację partyjną na terenie ziem północno-wschodnich Polski jako krytyczną. Istniejące rozdwojenie w łonie partji komunistycznej białoruskiej w Polsce na komunistów teoretyków i komunistów narodowców osłabia akcję wspólną komunistyczną i doprowadza do dezorganizacji szeregów komunistycznych. Rola nadzorcza członków Komitetu Czynu nie wchodzi jednak do głównych zadań tej organizacji. Zadania te są rozleglejsze i bardziej odpowiedzialne.

A więc zadaniem członków K. Cz. w krajach burżuazyjnych jest:
1) Dokonywanie wszelkiego rodzaju aktów terorystycznych, poczynając od zabójstwa osób wskazanych, a kończąc na podpalaniach domów, urodzajów, wybuchach, napadach dywersyjnych i t. p.
2) Rozpowszechnianie waluty fałszywej.
3) Rozkład wewnętrzny i likwidacja organizacyj uznanych za szkodliwe.
4) Przekupywanie osób, zajmujących stanowiska państwowe w celu wykorzystywania ich dla III Międzynarodówki.
5) Rozkład armji.
6) Zaopatrywanie w bibułę komunistyczną.
7) Pomoc Mopr'owi (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Więźniom Politycznym).
8) Kierowanie organizacjami zbliżonymi do komunizmu lub podlegającymi jego wpływowi.
9) Uzyskiwanie tajnych dokumentów i planów i wreszcie
10) Porywanie i uprowadzanie szkodliwych dla Komitetu Czynu osób z pośród wojska i władz bezpieczeństwa.

Zgodnie z tem ostatniem zadaniem Komitet Czynu dokonał porwania por. Janiego.

„Encyklopedja" endecka.

Od dwóch lat wychodzi w Warszawie pod redakcją dr. Stanisława Fr. Michalskiego „Encyklopedja powszechna Ultima Thule".

Do obecnej chwili prace nad tą „Encyklopedją" doszły do litery „Bi".

Otóż na stronicy (I go tomu) 700 pod pozycją „Belweder" — po rysie historycznym autor opisuje majowe wypadki — w ten sposób: „Ludność Warszawy, zgorszona i zrozpaczona partyjnemi rządami i intrygami, nie rozumiała, że Polska, choć pozbywa się Witosa, wchodzi jednocześnie na najgorszą drogę, na jaką państwo wstąpić może: na drogę, którą idzie Meksyk, Portugalja czy Grecja".

Na str. 632 pod pozycją „Bartel" czytamy między innemi:

„Bartel nie ma żadnego planu ani też jasnego konsekwentnego programu, prowadzi tę samą politykę co i wszyscy jego poprzednicy — politykę bezprogramowości i rządzenia z dnia na dzień".

W ten sposób informuje się obcych o Polsce.

W zacietrzewieniu partyjnem endecja doszła do objawów, których kwalifikacja moralna z trudem przechodzi przez usta.

Pocieszający objaw.

Pierwszy Zjazd Delegatów Kół Krajoznawczych Młodzieży, który odbył się w Krakowie podczas Zielonych Świąt, dowiódł, że po długiej martwocie powojennej, wzmaga się na nowo w Polsce ruch krajoznawczy w szeregach młodzieży szkolnej. Zjazd krakowski liczył 200 delegatów, reprezentujących aż 34 Koła, rozsiane od Dzisny i Wilna po Cieszyn, Krzemieniec i Grudziądz.

Równocześnie ze Zjazdem otwarto wystawę krajoznawczą, na którą złożyły się mapy, wykresy, skamieniełiny, fotografje, rysunki, zdobnictwo, modele oraz oryginały etnograficzne, zebrane przez Koła Młodzieży w Białej, Bochni, Brzozowie, Cieszynie, Krakowie, Krzemieńcu, Piaskach Luterskich (szkoła powsz.), Tomaszowie Maz., Warszawie i Wilnie. Urządzenie wystawy było bez zarzutu, a wartość eksponatów stała na bardzo wysokim poziomie, czego dowodem jest fakt, że jeden wystawiony zbiór rysunków zamków drewnianych przy drzwiach, wraz z opisem, drukowany będzie w wydawnictwach Polskiej Akademji Umiejętności.

Obrady zagaił prof. L. Węgrzynowicz twórca i niestrudzony organizator Kół K. M. Na honorowego przewodniczącego Zjazdu powołał p. Seweryna Udzielę, dyrektora Muzeum Etnograficznego na Wawelu, a na przewodniczącego obrad dyr. Dybczyńskiego. Po sprawozdaniu z działalności Kół K. M., wybrano komisję K. K. M. z prof. Węgrzynowiczem na czele i omówiono w żywej dyskusji wiele spraw organizacyjnych. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat prof. Un. Warsz. Włodz. Antoniewicza o zbiorach Kół K. M., w którym prelegent wypowiedział się za współpracą młodzieży ze stołecznemi lub wojewódzkiemi muzeami, a natomiast przeciw rozproszkowywaniu okazów kultury ludowej po szkolnych muzeach, zazwyczaj prymitywnie urządzonych.

Popołudniu zwiedzali delegaci Muzeum Etnograficzne, oprowadzani przez p. S. Udzielę, oraz Zamek i wystawę arrasów, przyczem cennemi objaśnieniami służył młodym krajoznawcom dr. Morelowski. Miły i serdeczny nastrój zapanował wieczorem na wspólnej kolacji, podczas której przygrywała gościom orkiestra uczniów Państw. Seminarjum Naucz. w Krakowie. Wieczór okrasiły produkcje uczenic gimn. rządowego w Krakowie, które odegrały krakowskie wesele w strojach ludowych oraz młodzieży gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie, które odśpiewały kilka inscenizowanych pieśni białoruskich. Nie brakło nawet wesołego żywego dziennika, który ad hoc spreparowała dowcipnie jedna z krakowianek.

W drugim dniu Zjazdu prof. Dr. J. Zaćwilichowski wygłosił referat o organizacji zbiorów biologicznych, który zapalił młodych krajoznawców do tej pracy, tak mało dotychczas uwzględnianej w działalności Kół Krajozn. Po zwiedzeniu Zakładu Zoolog. Uniw. Jag. i zbiorów Muzeum Fizjograficznego Akad. Um., przyczem objaśnień udzielał znany entomolog pułk. Niesiołowski, wygłosił prof. Dr. Kaz. Nitsch dłuższy referat o zbieraniu słownictwa ludowego.

Trzeciego dnia odbyła się wycieczka do Wieliczki. Niektóre Koła Krajozn. jak np. krzemienieckie, bocheńskie i tomaszowskie, chcąc pozostawić po sobie pamiątkę w Krakowie, ofiarowały część swych eksponatów do Muzeum Etnogr. na Wawelu.

Pierwszy Zjazd Delegatów Kół K. M. budzi otuchę w starszej generacji miłośników ziemi ojczystej. Idziemy ku lepszemu. Młodzież po długiej apatji budzi się. Ma swój ideał, ma swą organizację i pracuje. To właśnie jest objawem pocieszającym.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski!

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski